

Recenzja
rozprawy doktorskiej Pani mgr Magdaleny Róży Krysiak
pod tytułem
„Ochrona godności jednostki na gruncie polskiego prawa karnego”
przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Jana Kuleszy, prof. UŁ

Funkcja recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia naukowego doktora Pani mgr Magdaleny Róży Krysiak została mi powierzona przez Komisję Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne.

1. Wybór tematu rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Magdaleny Róży Krysiak dotyczy ochrony godności jednostki na gruncie polskiego prawa karnego. Jest to problematyka ważna i aktualna. Wybór tematu rozprawy doktorskiej był więc uzasadniony.

2. Struktura rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska Pani mgr Magdaleny Róży Krysiak w wersji drukowanej liczy 370 stron. Składają się na nią: strona tytułowa, spis treści, wykaz skrótów, wstęp, pięć rozdziałów, wnioski końcowe, bibliografia. Podjęty przez Autorkę temat ochrony godności jednostki na gruncie prawa karnego można różnie ująć. Ujęcie przedstawione w recenzowanej rozprawie doktorskiej oceniam jako bardzo dobre.

W pierwszym rozdziale Autorka przedstawiła godność człowieka jako źródło legitymizacji etycznej prawa karnego, a w drugim – godność narodu jako przedmiot ochrony

prawnokarnej. Trzeci rozdział Autorka poświęciła prawnomkarnej ochronie godności osób żyjących, a czwarty – prawnomkarnej ochronie godności umierania. Piąty rozdział rozprawy dotyczy prawnomkarnej ochrony godności osób zmarłych.

Podział treści merytorycznych dysertacji na poszczególne rozdziały jest bardzo dobry. Kolejność rozdziałów jest prawidłowa. Moje wątpliwości budzi tytuł rozdziału drugiego. Nie jest on odpowiedni w świetle tytułu całej rozprawy. Bardziej adekwatny byłby tytuł „Zależności między godnością jednostki a godnością narodu”. Nie jest poprawne ujęcie tytułów dwóch punktów w rozdziale piątym: „5.2.5. Postulat kryminalizacji zniesławienia zmarłego” i „5.2.6. Postulat kryminalizacji zniesławienia zmarłego a teoria kryminalizacji”, ponieważ obecny tytuł 5.2.5. jest nadrzędny wobec obecnego tytułu 5.2.6. (obejmuje swym zakresem treści zawarte w 5.2.6.). Tytuł „Funkcjonowanie przepisu w orzecznictwie polskim” (s. 82) nie odpowiada zawartości treściowej punktu 2.3.4. Był on zapewne podyktowany dążeniem do zachowania jednolitej struktury i tytułów punktów w poszczególnych podrozdziałach, co jest pewnym usprawiedliwieniem Autorki. Moje zastrzeżenia wywołuje sposób rozpoczynania analiz lub rozważań w niektórych podrozdziałach lub podpunktach, czyli w nowych jednostkach redakcyjnych rozprawy. Przedmiotowe fragmenty tekstu rozpoczynają się na przykład od słów „Ci sami autorzy” (s. 193), „I tak” (s. 286), „Powyższe” (s. 310). Moje zastrzeżenia budzi również podział treści wewnątrz podrozdziałów na mniejsze jednostki tekstu. W wielu podrozdziałach Autorka porobiła swoiste preambuły (np. s. 170, 171, 260), zamiast podzielić tekst od razu na mniejsze jednostki. Treści zawarte w tych swoistych preambułach można było zatytułować na przykład jako *Wprowadzenie*, *Uwagi wstępne* albo *Charakterystyka ogólna*.

3. Cele badawcze

Celom badawczym Doktorantka poświęciła we wstępie rozprawy jedno zdanie, stwierdzając, że „Celem pracy jest więc włączenie zasady poszanowania godności człowieka do analizy konstrukcji poszczególnych czynów zabronionych odnoszących się do zachowań naruszających ludzką godność w celu odpowiedzi na pytanie, czy aktualne regulacje pozostają zgodne z zasadą poszanowania godności człowieka i należyście ową godność chronią” (s. 15). Zdanie to nie zostało poprawnie sformułowane („Celem pracy jest ... w celu odpowiedzi na pytanie ...”), a tym samym cel nie został właściwie określony. W jednym zdaniu Doktorantka próbowała ująć cel pracy i główne pytanie badawcze. Tymczasem osiągnęłaby lepszy efekt, formułując odrębnie cel pracy i pytania badawcze. Moje

wątpliwości wywołuje określenie celu pracy jako „włączenie zasady poszanowania godności człowieka do analizy konstrukcji poszczególnych czynów zabronionych”. Celem pracy powinna być raczej „analiza konstrukcji poszczególnych czynów zabronionych” poprzez „włączenie zasady poszanowania godności człowieka” albo przez pryzmat zasady poszanowania godności człowieka, albo w świetle zasady poszanowania godności człowieka.

Głównym pytaniem badawczym (choć nie zostało ono tak przez Doktorantkę nazwane) jest pytanie o to, czy aktualne uregulowania prawne są zgodne z zasadą poszanowania godności człowieka i należyte tę godność chronią. Jest to pytanie dobre, odpowiadające tematowi dysertacji i podejmowanym w niej problemom. Z treści dysertacji wynika, że pytanie to przyświecało rozważaniom Autorki w każdym rozdziale dysertacji. We wstępie rozprawy doktorskiej Doktorantka nie podała szczegółowych pytań badawczych. Uczyniła to natomiast w autoreferacie. Braku szczegółowych pytań badawczych nie uważam za mankament dysertacji, aczkolwiek – biorąc pod uwagę szereg problemów poruszonych w recenzowanej rozprawie - uważam, że dobrze byłoby wyraźnie je określić.

4. Metody badawcze

W pracy doktorskiej zastosowano dogmatycznoprawną metodę badawczą oraz w niewielkim zakresie metodę prawnoporównawczą, a zatem metody badawcze typowe i powszechnie stosowane w dyscyplinie nauk prawnych. Metoda dogmatycznoprawna jest podstawową metodą badawczą w prawie karnym, naturalne jest więc, że Autorka się nią posłużyła. Recenzowana dysertacja nie ma charakteru komparatystycznego, jednak sięgnięcie po metodę prawnoporównawczą w odniesieniu do niektórych kwestii w niej poruszonych uważam za uzasadnione.

Moje zastrzeżenia wywołuje określenie przez Autorkę zastosowanych przez nią metod badawczych. Autorka stwierdziła, że zastosowała „szereg komplementarnych metod badawczych” (a w istocie zastosowała tylko dwie metody) oraz że „Główną zastosowaną metodą była analiza dogmatyczno-prawna, polegająca na szczegółowej interpretacji przepisów prawa karnego materialnego ... W badaniach wykorzystano również metodę analizy doktryny ... Kolejnym znaczącym elementem badań była analiza orzecznictwa”. Metoda dogmatycznoprawna (metoda dogmatyczna) polega na językowo-logicznej analizie aktów prawnych, literatury i orzecznictwa. Nie należy więc odrębnie wymieniać na przykład metody analizy doktryny.

5. Treści merytoryczne dysertacji

Analizy i rozważania przedstawione w recenzowanej dysertacji są na dobrym, odpowiednim dla rozprawy doktorskiej poziomie. Świadczą one o tym, że Doktorantka gruntownie przemyślała temat badawczy. Wywód jest logiczny. Biorąc pod uwagę zakres tematyczny dysertacji można przyjąć, że większość spośród poruszonych w niej zagadnień zostało omówionych w wystarczająco szczegółowy sposób. Satysfakcjonującej analizy brak w przypadku problemu zgody dysponenta dobrem na znieważenie (3.1.1.5). W kwestii oświadczenia woli *pro futuro* brakuje analizy dotyczącej formy takiego oświadczenia (4.6.). Zagadnienia charakteru klauzuli z art. 162 § 2 k.k. (s. 235-236) oraz dokonania zniesławienia (s. 140) nie zostały dobrze omówione. W tych ostatnich przypadkach można jednak uznać, że Doktorantka jest usprawiedliwiona, gdyż nie są to kluczowe problemy dysertacji. Doktorantka poruszyła wiele problemów, niektóre z nich mogłyby być przedmiotem odrębnej rozprawy doktorskiej.

Prezentowane w rozprawie tezy są generalnie poprawne. Co do niektórych spośród zawartych w dysertacji stwierdzeń mam jednak zastrzeżenia. Autorka stwierdziła, że „Przestępstwo z art. 133 k.k., będąc przestępstwem powszechnym, może bowiem zostać popełnione zarówno przez obywatela polskiego, jak i cudzoziemca, czy osobę nieposiadającą żadnego obywatelstwa” (s. 85). Jest to błędne stwierdzenie. Osoba nieposiadająca żadnego obywatelstwa (tzw. apatryda, bezpaństwowiec) jest w polskim prawie uznawana za cudzoziemca, a więc nie należy wymieniać jej odrębnie, obok cudzoziemca. Stanowi o tym przepis art. 3 pkt 2) ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, zgodnie z którym cudzoziemcem jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego. W kodeksie karnym nie ma definicji pojęcia „cudzoziemiec”. Należy zatem stosować definicję zawartą w ustawie o cudzoziemcach. Tak też powszechnie czyni się w literaturze karnistycznej, zwłaszcza na gruncie przepisów o odpowiedzialności za przestępstwa popełnione za granicą (rozdział XIII k.k.). Doktorantkę częściowo usprawiedliwia zrobienie przy tym stwierdzeniu przypisu z odwołaniem do literatury oraz okoliczność, że w niektórych aktualnych komentarzach do art. 133 k.k. jako sprawca przestępstwa wymieniany jest obok cudzoziemca bezpaństwowiec.

Wspominając o art. 124 § 1 k.k. (s. 104), Autorka błędnie napisała o „wyliczeniu naruszeń przepisów prawa międzynarodowego”, zamiast o „wyliczeniu naruszeń prawa międzynarodowego”, tak jak wyraźnie ten przepis stanowi. Na prawo międzynarodowe składają się bowiem nie tylko przepisy. Stawiając następującą tezę: „Obowiązek zaniechania terapii uporczywej wynika z wielu norm prawa międzynarodowego” (s. 238), należało choć

jedną z tych norm podać. Tymczasem Doktorantka podała kilka przykładów norm prawa europejskiego. Prawo europejskie odróżniane jest od prawa międzynarodowego. Doktorantkę częściowo usprawiedliwia okoliczność, iż autorzy artykułu naukowego, na którym oparła ona ten fragment dysertacji, również napisali w nim o normach prawa międzynarodowego.

Nic natomiast nie usprawiedliwia Doktorantki w kwestii błędu, jakiego dopuściła się pisząc o wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Solska i Rybicka przeciwko Polsce. Doktorantka napisała: „Trybunał stwierdził, że postanowienie o przeprowadzeniu wyjęcia zwłok z grobu naruszało osobiste prawo skarżących do poszanowania kultu pamięci bliskiej osoby zmarłej. Co więcej, wydając ogólne postanowienie o zarządzeniu wyjęcia z grobów zwłok wszystkich ofiar, bez uwzględnienia indywidualnych okoliczności, prokurator okazał brak szacunku dla ofiar i naruszył przysługujące rodzinom prawo do godności” (s. 49). Powyższe stwierdzenia znajdują się w punkcie 20. wspomnianego wyroku, który zaczyna się od słów „W ocenie skarżących”. Stwierdzenia te wyrażają zatem opinie skarżących (a nie Trybunału) i są częścią ich argumentacji w postępowaniu przed ETPCz. Przedmiotowy fragment wyroku (pkt 20.) brzmi następująco: „W ocenie skarżących postanowienie o przeprowadzeniu wyjęcia zwłok z grobu naruszało szacunek wobec szczątków ich mężów, a także ich osobiste prawo do poszanowania kultu pamięci bliskiej osoby zmarłej. Co więcej, wydając ogólne postanowienie o zarządzeniu wyjęcia z grobów zwłok wszystkich ofiar, bez uwzględnienia indywidualnych okoliczności, prokurator okazał brak szacunku dla ofiar i naruszył przysługujące rodzinom prawo do godności”. Jest on zawarty w następującej części wyroku: „Fakty I. Okoliczności sprawy B. Śledztwo w sprawie katastrofy”.

Doktorantka napisała o naruszeniu art. 8 Konwencji „w kontekście ekshumacji szczątków mężów skarżących, a ofiar katastrofy smoleńskiej” (s. 48), ale właściwie nie wyjaśniła, na czym to naruszenie polegało. Relewantne tezy Trybunału zawarte są między innymi w punktach 126, 128 i 137 wyroku. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł następująco: „Trybunał uznaje, że prawo polskie nie przewiduje dostatecznych zabezpieczeń przed arbitralnością w odniesieniu do prokuratorskiego postanowienia o zarządzeniu wyjęcia zwłok z grobu. Prawo krajowe nie przewiduje mechanizmu kontroli proporcjonalności ograniczenia odpowiednich praw z art. 8 Konwencji w stosunku do osób zainteresowanych zaistniałego w wyniku postanowienia prokuratora (...). Skarżące były zatem pozbawione minimalnego stopnia ochrony, który im przysługiwał. (...) W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 8 Konwencji. (...) Trybunał orzekł naruszenie art. 8 Konwencji w tym zakresie, iż prawo krajowe nie przewidywało dostatecznych zabezpieczeń przed arbitralnością

w odniesieniu do postanowienia prokuratora o zarządzeniu wyjęcia zwłok z grobu. (...)). Skoro Autorka wspomniała w rozprawie o naruszeniu art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, to powinna była zwięźle podać, na czym to naruszenie polegało, tym bardziej że przywołany wyrok ETPCz odnosi się do Polski i śledztwa w sprawie dotyczącej „zdarzenia o bezprecedensowej wadze, które miało wpływ na całe funkcjonowanie państwa”, co przyznał sam Trybunał w punkcie 122. wyroku.

Doktorantka zwróciła uwagę na „niekonsekwencję w uregulowaniu form repliki w przypadku przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej, postulując potrzebę ich ujednolicenia”, konkludując, że „słusznym wydawałoby się uzupełnienie art. 217 § 2 k.k. o zniewagę jako formę odpowiedzi pokrzywdzonego ...” (s. 125-126). W literaturze przedmiotu zauważono już tę niekonsekwencję oraz oceniono, że wspomniane zróżnicowanie jest nieuzasadnione (zob. np. M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2025, komentarz do art. 217, pkt 6) i powinno zostać wyeliminowane w toku prac legislacyjnych (zob. I. Zgoliński [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, WKP 2023, komentarz do art. 217, pkt 7). Należało więc zrobić odpowiednie przypisy z odwołaniem do literatury.

Przypisu brakuje również w zakończeniu fragmentu pracy dotyczącego znamion strony przedmiotowej przestępstwa nieudzielania pomocy (4.7.2.). Doktorantka wyraziła następującą konkluzję: „Należy zatem uznać, iż w sytuacji, w której możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony odpowiedniej osoby lub instytucji bądź konieczne jest poddanie zabiegowi lekarskiemu, obowiązek przewidziany w art. 162 § 1 k.k. w istocie się nie aktualizuje” (s. 236). Doktorantka nie wymyśliła tu nic nowego, lecz w gruncie rzeczy przyłączyła się do poglądu już wyrażonego w literaturze karnistycznej (zob. np. J. Kulesza [w:] J. Kulesza (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, WKP 2025, komentarz do art. 162, pkt 11).

Pisząc o stronie przedmiotowej przestępstwa z art. 256 § 1 k.k. (3.2.4.2.), Doktorantka stwierdziła, że „można zatem odnieść do analizowanego przepisu uwagi K. Banasik, które wspomniana autorka czyni na kanwie przepisów austriackich” (s. 198) i zacytowała krótki fragment z artykułu mojego autorstwa. Czytając przywołany fragment dysertacji i patrząc na przypis, czytelnik może odnieść wrażenie, że zacytowane słowa są to własne słowa K. Banasik, to jest słowa wyrażające jej własne uwagi. W rzeczywistości zacytowane słowa wyrażają opinię austriackiego Sądu Najwyższego (*Oberster Gerichtshof*), co jasno wynika z mojego artykułu. Należało inaczej to napisać. Nadto omawiany fragment został przez Doktorantkę błędnie zacytowany (zamiast „będzie tendencyjnie upiększał i pochwał” powinno być „sprawca tendencyjnie upiększa i pochwała”).

Źle została zacytowana również wypowiedź S. Zielińskiego (s. 66). Zamiast „ażeby godność człowieka mogła być jedną z matryc dekodowania przepisów prawnych, musi być ona przede wszystkim elementem budującym normy” powinno być „żeby godność człowieka mogła być jedną z matryc dekodowania przepisów prawnych przez sądy i trybunały, musi ona być przede wszystkim elementem budującym normy”.

Doktorantka stwierdziła: „prawo angielskie przewidywało kary wyłącznie za zniesławienie pisemne (ang. *libel*), podczas gdy zniesławienie ustne (ang. *slander*) pociągało za sobą jedynie odpowiedzialność cywilną, chyba że miało charakter bluźnierczy, podburzający albo gdy mogło być przyczyną naruszenia spokoju” (s. 108). Jako źródło tej tezy wymieniła w przypisie nr 487 następujące opracowanie: M. Branscomb, *Liability and Damages in Libel and Slander Law*, The Tennessee Law Review 47/1979, s. 814. Na s. 814 rzeczywiście wymienione są oba rodzaje zniesławienia, to jest *libel* i *slander*. Na wskazanej przez Doktorantkę stronie ani na następnej stronie podanego artykułu naukowego nie ma natomiast mowy o odpowiedzialności cywilnej ani o charakterze bluźnierczym, podburzającym, itd. Z treści powołanego opracowania naukowego wynika, że nie dotyczy ono prawa angielskiego, lecz prawa amerykańskiego. Przedstawiając historyczny rozwój wymienionych rodzajów zniesławienia (na s. 818-822 artykułu), autorka przedmiotowego artykułu wspomniała o eklezjastycznych sądach Anglii. Biorąc pod uwagę treść tego fragmentu artykułu należy stwierdzić, że nawet jeśli Doktorantka tylko pomyliła się w numerze strony, to i tak wyżej zacytowana, podana na s. 108 rozprawy teza wywołuje wątpliwości co do tego, czy Doktorantka faktycznie zapoznała się z powołanym w przypisie artykułem naukowym.

Stwierdzając, że „żaden z powyższych autorów nie próbował rozważyć kwestii kryminalizacji znieważenia narodu z perspektywy subsydiarności prawa karnego, którą można wyrazić w postaci dyrektywy adresowanej do ustawodawcy, zakazującej interwencji ze strony prawa karnego, gdy inne rodzaje reakcji społecznej są wystarczające - w myśl tej zasady prawo karne powinno być traktowane jako *ultima ratio*” (s. 100-101), Doktorantka odwołała się w przypisie do następującego opracowania: J. Kulesza, *Zarys teorii kryminalizacji*, Prok. i Pr. 2014, nr 11-12, s. 97. Numer strony został błędnie podany. O subsydiarności prawa karnego napisane jest na s. 99 tego opracowania. Pomyłka w numerze strony nie jest oczywiście poważną wadą dysertacji i może zdarzyć się każdemu naukowcowi. Niepokojący jest natomiast taki sposób pisanie tekstu naukowego przez Doktorantkę, który nie wskazuje rzeczywistego autora przywoływanych słów, lecz sprawia wrażenie, że jest nim osoba wymieniona w przypisie. Jest to problem, o którym już wyżej wspomniałam w

kontekście mojego artykułu. Na s. 99 artykułu autorstwa J. Kuleszy zacytowane zostały słowa K. Wojtyczka, co J. Kulesza wyraźnie zaznaczył. Cytat „z zasady konieczności wynika zatem zasada subsydiarności prawa karnego, która nakazuje traktowanie kryminalizacji jako *ultima ratio*” poprzedzony jest frazą „Jak stwierdza K. Wojtyczek,” - znajdującą się na s. 98, co nie usprawiedliwia Doktorantki, gdyż należy przeczytać co najmniej cały akapit relewantnego tekstu, a nie tylko część jednego zdania.

Wspomniany problem ujawnia się też we fragmencie dysertacji dotyczącym eutanazji biernej. Definiując eutanazję bierną (s. 237-238), Doktorantka posłużyła się cytatem (nadmieniam, że w tym przypadku posłużenie się cytatem było w pełni uzasadnione), podając w przypisie nr 1142 następujące źródło: A. Gałęska-Śliwka, M. Śliwka, *Stan wegetatywny, eutanazja, zaniechanie uporczywej terapii*, PiP 2009/11/17-31, LEX/el. Przypis ten nie został prawidłowo zrobiony, między innymi ze względu na brak podania dokładnej strony, zawierającej powoływaną tezę. Istotniejszy jest jednak brak podania autora zacytowanej definicji. Autor ten został należycie podany przez autorów wyżej wymienionego artykułu naukowego w przypisie nr 7. Doktorantka miała więc dobry przykład, jak należy to uczynić.

Teza „Przedłużanie cierpienia pacjenta w żadnym wypadku nie znajduje więc akceptacji w regulacjach prawa międzynarodowego, które jednoznacznie zakazują podejmowania działań wydłużających cierpienie umierającego pacjenta” (s. 239) została przez Doktorantkę opatrzona przypisem nr 1150, wskazującym następujące źródło: D. Małecka, *Prawna ochrona pacjenta na tle europejskiej konwencji bioetycznej*, PiM 1999/3, s. 84. Numer strony podany przez Doktorantkę jest numerem pierwszej strony powołanego artykułu naukowego. Na tej stronie D. Małecka nie wyraziła poglądu zbliżonego do tezy podanej przez Doktorantkę. Tezy zbliżonej do tezy Doktorantki w ogóle nie ma w tym artykule. Są w nim prezentowane przede wszystkim uregulowania prawne zawarte w tytułowej konwencji, lecz nie ma w nim mowy o przedłużaniu cierpienia pacjenta. Powyższe wywołuje poważne wątpliwości co do tego, czy Doktorantka rzeczywiście zapoznała się z tym artykułem naukowym.

Pisząc w podpunkcie 3.1.1.6. o uregulowaniach obecnie obowiązującego kodeksu karnego, Doktorantka stwierdziła: „pojawiają się głosy, że *ratio legis* funkcjonowania w prawie karnym przepisów art. 216 § 3 i art. 217 § 2 k.k. w odniesieniu do retorsji ...” (s. 123-124) i wymieniła w przypisie nr 573 tylko jednego autora – autora komentarza do kodeksu karnego z 1932 r. (przypis nr 573 jest następujący: W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1933, s. 579). Skoro Doktorantka powołała się na „głosy”, to należało podać

przynajmniej dwóch autorów wyrażających taki pogląd. Ponadto powinny to być poglądy wyrażone na gruncie kodeksu karnego z 1997 roku.

Ostatni fragment tekstu we „Wnioskach końcowych”, zawarty na s. 327, został dosłownie przejęty z podrozdziału 5.3. (s. 324). Zakończenie rozprawy byłoby lepsze, gdyby Autorka choć w niewielkim stopniu zmodyfikowała wskazany fragment.

Moje wątpliwości wywołuje określenie „podmiot bierny”, użyte przez Autorkę na s. 309. Z treści wyводу wynika, że chodzi o przedmiot czynności wykonawczej i byłoby lepiej, gdyby Autorka użyła takiego określenia (lub innego, powszechnie przyjętego w nauce prawa karnego, np. przedmiot czynności sprawczej). Autorkę usprawiedliwia jednak fakt, iż w jednym z aktualnych komentarzy do kodeksu karnego występuje określenie „podmiot bierny” (w znaczeniu osób pokrzywdzonych przestępstwem) w kontekście przestępstw z art. 212 k.k. i art. 216 k.k.

Zamiast o „dekryminalizacji przestępstw znieważenia i zniesławienia” (s. 212) należy mówić i pisać o „dekryminalizacji znieważenia i zniesławienia”. Zastrzeżenia budzi zwrot „znamiona art.” (s. 227) – powinno być „znamiona czynu z art.”. Zamiast o „umorzeniu sprawy” (s. 84-85) należało napisać o „umorzeniu postępowania”.

Należy podkreślić, że Doktorantka odważnie wyrażała w dysertacji własne poglądy. Nie ze wszystkimi z nich się zgadzam, ale to oczywiście nie ma żadnego wpływu na moją ocenę rozprawy pod względem merytorycznym. Nie zgadzam się na przykład z tezami, że naród jest abstrakcyjnym bytem oraz że ochrona narodu nie zwiększa ochrony jednostek, które do niego przynależą (s. 325). Mam wątpliwości co do słuszności postulatu dekryminalizacji publicznego znieważenia Narodu Polskiego - art. 133 k.k. (s. 325). Należy również podkreślić, że Doktorantka popierała swoje poglądy i postulaty argumentami, a prowadzonym przez nią analizom i rozważaniom towarzyszyło – niezbędne w pracy naukowej - krytyczne podejście.

Doktorantka podała w dysertacji wiele przykładów, w tym zaczerpniętych z własnej praktyki zawodowej adwokata. Wpływa to pozytywnie na wartość recenzowanej dysertacji. Dobry przykład Doktorantka podała między innymi w kwestii działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu (s. 151).

Mankamentem recenzowanej rozprawy doktorskiej jest mnogość cytatów. Choć nie można powiedzieć, że rozprawa składa się głównie z cytatów, to jest ich bardzo wiele w całej rozprawie – zdecydowanie zbyt wiele (zbyt wiele treści merytorycznych zostało przedstawionych w formie cytatów). Cytaty w opracowaniach naukowych są oczywiście dopuszczalne, a niekiedy nawet – ze względu na charakter prowadzonej analizy – pożądane.

W recenzowanej rozprawie większość cytatów jest jednak zbędna (np. na s. 110, 190, 219, 221, 237), to znaczy przywołane wypowiedzi z literatury należało sparafrazować. Rażąco jest umieszczanie cytatu po cytacie (np. na s. 156) w przypadku, gdy nie ma to uzasadnienia merytorycznego i nie jest konieczne w analizie prowadzonej w danej kwestii. Należy jednak zaznaczyć, iż nie ma wątpliwości co do tego, że Autorka zrozumiała sens cytowanych wypowiedzi. Nadto wszystkie cytaty zostały umiejętnie i odpowiednio wplecione w tekst dysertacji.

Rozprawa doktorska Pani mgr Magdaleny Róży Krysiak jest bardzo ciekawa.

6. Wykaz skrótów

Wykaz skrótów został zrobiony niestarannie. W sekcji „Czasopisma i publikatory” brakuje wielu skrótów, które pojawiają się w dysertacji. Nie zostały wyjaśnione między innymi następujące skróty (występujące na danej stronie tekstu rozprawy): OSNP (s. 44), OSNKW (s. 45), OSNC-ZD (s. 45), OSNPG (s. 85), NP (s. 86), OSP (s. 200), WPP (s. 200), GS (s. 140), SKKiP (s. 334). Skróć „PS” został przez Autorkę wyjaśniony jako „Przegląd Sejmowy”, tymczasem oznaczony tym skrótem i wymieniony w przypisie nr 999 artykuł naukowy (autorstwa Promotora Doktorantki) został opublikowany w czasopiśmie „Przegląd Sądowy”.

Skrót „IPN” w sekcji „Akty prawne” został objaśniony jako „Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U. 1998 nr 155 poz. 1016 ze zm.)”. Natomiast w przypisie nr 434 występuje on w znaczeniu Instytutu Pamięci Narodowej („W marcu 2021 r. pion śledczy IPN skierował do niemieckiej prokuratury ...”). Skróty takie jak na przykład „k.k.” i „k.p.k.” nie zostały wyjaśnione konsekwentnie – przy niektórych został podany numer pierwotnego Dziennika Ustaw (przy jednych z dopiskiem „ze zm.”, przy drugich bez tego dopisku), a przy niektórych numer Dziennika Ustaw zawierającego tekst jednolity.

Wyjaśniając polski skrót „ETPCz”, należało najpierw podać pełną nazwę Trybunału w języku polskim, a następnie w języku angielskim. W przypadku skrótu „TSUE” niepotrzebnie określenie „Unii Europejskiej” zostało podane w nawiasie.

7. Przypisy

Recenzowana rozprawa doktorska zawiera wiele przypisów, co jest oczywiście zaletą.

Przywołując w przypisie jakieś orzeczenie, dobrze byłoby napisać, gdzie zostało ono opublikowane – niezależnie od tego, że orzeczenia wraz z publikatorami zostały wymienione na końcu rozprawy w bibliografii. Tak Autorka zrobiła w niektórych przypisach (np. w przypisach nr: 138, 139, 161, 577), natomiast w wielu innych brakuje publikatora (np. w przypisach nr: 334, 494, 502, 554). W przypisie nr 393 zostało podane orzeczenie (wyrok SO w Jeleniej Górze z dnia 29 października 2018 r., sygn. VI Ka 468/18), którego nie ma w bibliografii. Zatem w tym przypadku Autorka w ogóle nie wskazała źródła informacji. Następny przypis („*Ibidem*”) odnosi się do zdania: „Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2006 roku uznał oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu. W uzasadnieniu wskazano ...”. Któraś z podanych dat jest zatem błędna.

Korzystając z komentarzy do kodeksu karnego w wersji elektronicznej, opublikowanych w LEX-ie albo Legalisie, należy podawać numer punktu albo numer boczny (w zależności od komentarza i przyjętej w nim numeracji) odnoszący się do fragmentu tekstu, w którym zawarta jest powoływana wypowiedź źródłowa. Takiego dokładnego podania źródła brakuje w bardzo wielu przypisach recenzowanej rozprawy. Wyjątkowo w niektórych przypisach Autorka podała numer tezy (np. co do komentarza pod redakcją J. Kuleszy w przypisach nr 857 i 867). Podanie na końcu przypisu jedynie numeru artykułu (np. „art. 119”), jak to Autorka uczyniła, nie wnosi nic nowego (nie jest źródłem dodatkowej informacji) – w szczególności wtedy, gdy z treści wynika, do którego artykułu dana teza się odnosi. Dla przykładu, zacytowane na s. 183-184 rozprawy słowa J. Giezka „przedmiot ochrony art. 119 k.k. stanowi ...” zostały opatrzone następującym przypisem: „J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, LEX/el 2021, art. 119”. Odnośnie do tego cytatu należy zauważyć, że w dostępnym w LEX-ie komentarzu o takim tytule (z następującą informacją o opublikowaniu: WKP 2021) J. Giezek napisał: „Przedmiot ochrony komentowanego przepisu stanowi ...” (komentarz do art. 119, pkt 5). Jeśli chodzi o ten sam komentarz, a wydaje się, że tak, to w cytacie podanym przez Autorkę jest błąd.

W niektórych przypisach brakuje numeru strony przywoływanych opracowań (np. w przypisie nr 264). W wielu przypisach z literaturą podane zostały numery stron całego artykułu naukowego lub rozdziału w monografii wieloautorskiej (np. w przypisach nr 33 i 821), zamiast dokładnego numeru strony (lub stron), na której (lub których) znajduje się wypowiedź źródłowa. W przypisie nr 1133 „J. Kulesza, *Przestępstwo nieudzielenia pomocy w niebezpieczeństwie (art. 162 k.k.)*, CzPKiNP 2008/2, s. 232-234” jest błąd w numerach stron, ponieważ powołany artykuł naukowy jest opublikowany w „Czasopiśmie Prawa Karnego i Nauk Penalnych” na s. 163-180. W przypisie nr 668 błąd jest w numerze rocznika czasopisma

„Prokuratura i Prawo”, w którym opublikowana została glosa autorstwa Promotora Doktorantki.

Pisząc o normatywnych modelach przestępstw motywowanych nienawiścią, jako jedno ze źródeł Doktorantka wymieniła w przypisie nr 821 następujące opracowanie: „F.S. Pezzella, *The Conceptualization of Hate Crime. The Measurement of Hate Crimes in America* (2021), s. 15-30”. Z informacji podanej przez Doktorantkę wynika więc, że F. S. Pezzella jest jedynym autorem monografii o takim tytule. Tymczasem z informacji dostępnych na wiarygodnych stronach internetowych (np. www.researchgate.net, www.journals.sagepub.com) wynika, że *The Measurement of Hate Crimes in America* jest to tytuł monografii autorstwa dwóch osób (Frank S. Pezzella i Matthew D. Fetzer), a *The Conceptualization of Hate Crime* jest tytułem rozdziału drugiego w tej monografii (zawierającego się na s. 15-30). Wspomniane opracowanie Doktorantka powołała również między innymi w przypisach nr 824, 825 i 827, podając s. 1729-1747, których w tej książce w ogóle nie ma, gdyż „Index” rozpoczyna się na s. 123. Strony 1729-1747 są to natomiast strony całego artykułu naukowego autorstwa innych osób, wymienionego przez Doktorantkę w przypisie nr 821 („A. Nehaluddin, G. Lilienthal, *Proportionality of Bias-Motivation and Hate Crime: An Overview of Hate Crime Laws*, *Russian Law Journal* 11.3 (2023), s. 1729-1747”). W konsekwencji powyższych uwag należy stwierdzić, iż zachodzi poważna wątpliwość co do tego, czy Doktorantka rzeczywiście zapoznała się z literaturą podaną jako źródło tez wyrażonych w przytoczonym fragmencie rozprawy doktorskiej.

Nie istnieje monografia idealna. W monografiach pisanych na dalszych etapach rozwoju naukowego również zdarzają się błędy w przypisach lub inne braki formalno-techniczne. Każdemu autorowi może zdarzyć się pomyłka na przykład w numerze strony lub numerze czasopisma. Takie błędy mogą występować jednak tylko sporadycznie. W przypadku recenzowanej dysertacji jest ich sporo, a sprawdziłam tylko niektóre przypisy. Wskazane przykładowo w niniejszej recenzji mankamenty merytoryczne i formalne rzucają cień na całą rozprawę doktorską. Rozprawa doktorska, będąca opracowaniem o charakterze naukowym i podstawą uzyskania stopnia naukowego, powinna być napisana rzetelnie i starannie.

8. Bibliografia

Bibliografia w recenzowanej rozprawie doktorskiej jest bardzo bogata.

W przypadku wielu aktów prawnych brakuje publikatora. Należało przy każdym akcie prawnym podać numer oficjalnego dziennika urzędowego albo – w przypadku takich aktów prawnych, jak na przykład Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów - adres strony internetowej, na której dany akt prawny jest dostępny. Publikatora brakuje też przy wielu orzeczeniach zagranicznych sądów i trybunałów.

Spis literatury *prima vista* wygląda bardzo dobrze. Wynika z niego, że - pisząc rozprawę doktorską - Doktorantka sięgnęła po 457 opracowań naukowych, w tym wiele opracowań obcojęzycznych. Z bliższej analizy spisu literatury wynika jednak, że Doktorantka wymieniła w nim również te opracowania, z którymi nie zetknęła się osobiście, lecz podane w nich tezy powołała korzystając z innego źródła literatury, co wynika ze sposobu zrobienia przypisów. Chodzi tu na przykład o opracowania wymienione w spisie literatury pod pozycją nr 105 i 144, a w przypisach nr 293 („M. Handelsman, *Historyka*, Warszawa 1921. Podaję za: M. Barwiński, *Pojęcie narodu.... op. cit.*, s. 61”) i 294 („J. Flis, *Słownik geograficzny*, Warszawa 1985. Podaję za: M. Barwiński, *Pojęcie narodu.... op. cit.*, s. 60”).

Ponadto w bibliografii widnieje literatura, której nie ma w przypisach (wskazuje na to wynik sprawdzania recenzowanej rozprawy przy użyciu narzędzia elektronicznego). Chodzi między innymi o następujące opracowania: Aszyk P., *Granice leczenia. Etyczny problem odstąpienia od interwencji medycznych*. Warszawa 2006; Gentzler J., *What is a death with dignity?*, *The Journal of medicine and philosophy* 28.4/2003; Hong C.Y., Goh L.G., Lee H.P., *The advance directive - a review*, *Singapore Medical Journal* 1996, vol. 37; Szpunar A., *O ochronie pamięci osoby zmarłej*, *Palestra* 1984, nr 7-8; Szpunar A., *Ochrona prawna kultu osoby zmarłej*, *Palestra* 1978, nr 8. Zaznaczam przy tym, że pod powyższym kątem sprawdziłam jedynie wybrane, a nie wszystkie opracowania podane w spisie literatury.

Wielość źródeł, w tym głównie wielość opracowań naukowych, wpływa oczywiście na wartość i ocenę rozprawy doktorskiej. Nie należy jednak podawać w bibliografii literatury, która nie została powołana choćby w jednym przypisie. W przypadku recenzowanej rozprawy doktorskiej byłoby lepiej, gdyby Doktorantka powołała w swojej dysertacji połowę spośród wymienionych w spisie literatury opracowań, ale byłyby to te opracowania, które faktycznie – choćby we fragmentach – przeczytała i które zostały wymienione w przypisach.

Bibliografia w recenzowanej rozprawie doktorskiej została zrobiona niestarannie. Wskażę kilka przykładów. Tytuł artykułu naukowego autorstwa A. Balon został błędnie podany (brakuje w nim wyrazu „czci”). Wymieniony w bibliografii komentarz do kodeksu karnego autorstwa Juliusza Makarewicza (wydanie z roku 1932) został opublikowany we Lwowie, a nie w Warszawie. Przy wielu komentarzach niepotrzebnie został podany numer

artykułu z kodeksu karnego (np. „Jankowski W. [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2013, art. 49”).

9. Warstwa językowa dysertacji

Recenzowana rozprawa doktorska charakteryzuje się dobrą polszczyzną. Została napisana jasnym i zrozumiałym, a jednocześnie prawniczym językiem. Autorka sprawnie posługuje się terminologią prawniczą. Ma przy tym tzw. lekkie pióro. Recenzowaną dysertację czyta się bardzo dobrze. Wypowiedzi Autorki są generalnie poprawne pod względem stylistycznym.

W recenzowanej rozprawie doktorskiej występują błędy literowe, np. na s. 81 (zamiast „możliwość ostrzeżenia zachowania” powinno być „możliwość dostrzeżenia zachowania”), s. 262 (zamiast „statutu osoby zmarłej” powinno być „statusu osoby zmarłej”), s. 256 (zamiast „4.8.5 h.” powinno być „4.8.5.”) i s. 328 (zamiast „CzPKINK” powinno być „CzPKiNP”). Należy pisać albo „zaciekłość terapeutyczna”, albo tzw. zaciekłość terapeutyczna (np. s. 241).

10. Rekomendacja dotycząca ewentualnego opublikowania dysertacji

Rozprawa doktorska Pani mgr Magdaleny Róży Krysiak jest bardzo interesująca. Autorka poruszyła w niej wiele ważnych i aktualnych problemów. Wnioski Autorki są przemyślane, a poglądy i postulaty poparte dobrą – jak na rozprawę doktorską - argumentacją. Z tych względów rozprawę tę byłoby warto opublikować – po gruntownym jej poprawieniu. Jak wyżej wykazałam, Autorka nie dochowała należytej staranności przy pisaniu dysertacji. Recenzowana rozprawa doktorska nie została dopracowana. Akcentuję, że moja rekomendacja dotycząca publikacji odnosi się do rozprawy doktorskiej w wersji gruntownie poprawionej (a zatem w ewentualnej przyszłej wersji), zarówno pod względem merytorycznym, jak i formalnym. Autorka powinna osobiście zapoznać się ze wszystkimi opracowaniami naukowymi wymienionymi w rozprawie i sprawdzić poprawność powołania w dysertacji wyrażonych w nich poglądów. Autorka powinna również sprawdzić zrobione w dysertacji przypisy (wszystkie – nie tylko te, o których wspomniałam w recenzji tytułem przykładu) pod kątem adekwatności powołanych w nich źródeł do podanych w rozprawie tez, jak też pod względem formalno – technicznym.

11. Konkluzja

Recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie naukowej nauki prawne, w szczególności w zakresie prawa karnego, oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Magdaleny Róży Krysiak spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.). Wnoszę o dopuszczenie przedmiotowej rozprawy doktorskiej do publicznej obrony.

Katarzyna Banasik